

Kurjer Poznański

Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 3 mk., z odnośnieniem 3,50 mk. — Na pocztach niemieckich 3,60 mk. — Pod opaską w Niemczech i Austro-Węgrzech: miesięcznie 1,85 mk. kwartalnie 5,50 mk. — W Król. Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: miesięcznie 1 rb. 20 kop. kwartalnie 3 rb. 30 k.

Kurjer Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Cena ogłoszeń: Zwykle inseraty: za wiersz petytowy lub jego miejsce 15 fen. Reklamy: za wiersz petytowy lub jego miejsce 30 fen.

Telefonu nr. 524.

Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. Podgórznej nr. 7.

Telefonu nr. 524.

Nr. 85.

Poznań, sobota dnia 13-go kwietnia 1907.

Rok II.

Poznań, dnia 12. kwietnia 1907.

Centrum górnośląskie,

jak w tych dniach donosiliśmy, nie pragnie zgody z polskim ruchem narodowym. Mówiąc ściślej: zgody też nie chce wrocławski sztab główny, oraz znaczna część górnośląskich księży centrowców.

Z tego musimy sobie istotnie zdać sprawę, że wrogo wobec polskiego ruchu narodowego usposobiona jest wciąż jeszcze olbrzymia większość księży górnośląskich. Jeżeli prasa górnośląska arabia pod tym względem opinję optymistyczną, ma to w danych warunkach swoje taktyczne uzasadnienie. Niezależnie od tego fakt pozostaje faktem, że jeszcze w czasie ostatniej walki wyborczej odezwę centrową, zwracającą się przeciwko polskiemu ruchowi narodowemu, podpisało 144 księży, podczas gdy na korzyść naszego ruchu zadeklarowało się publicznie zaledwie kilku kapłanów.

Nie ulega kwestji, że wśród młodszego duchowieństwa, które nie może jeszcze wystąpić ze swym zdaniem politycznym, wzmagają się ruchy sympatyzujące z polskim obozem narodowym. Nie pomogła tresura we wrocławskim seminarjum duchownym, nie pomogły denuncjacje, szpiegostwa itp. szkany ze strony młodych gorliwów. Wśród duchowieństwa jednakowoż starszego, działającego samodzielnie i swobodnie w obrębie swego probostwa, ma polska myśl narodowa — choćby nawet w zupełnie łagodnej występująca formie — bardzo niewiele zwolenników.

Wobec tego stanu rzeczy centrum górnośląskie wciąż jeszcze występuje z pewnością siebie, zapominając, że sztab nie dysponujący żołnierzami nie tylko zwycięstw odnosić, ale nawet do niedawna najsilniejszych swych pozycji obronić nie może.

Co centrowcy górnośląscy mają za plany na najbliższą przyszłość, szczególnie na wybory do sejmiku, to pozostaje na razie ich tajemnicą. Być może, że oddają się nadziei, iż tymczasem uda się centrum parlamentarnemu uniemożliwić dalszy żywot koalicji rządowo-konserwatywno-liberalnej, iż nowa konstelacja polityczna wbije klin między lewicę i prawo, do której wówczas centrum górnośląskie przysunęłoby się znów z nieklamana radością. Wszakże w sejmiku sprawa inspekcji w szkołach ludowych przeciwstawiła zgodną opinję konserwatywno-centrową atakom liberalów i postępców; któż przewidzieć może, jak długo wegetować jeszcze będzie przyjaźń konserwatywno-liberalna w parlamencie? Na pryśnięcie tej bańki mydlanej spekulują niewątpliwie centrowcy górnośląscy.

Tem też tłumaczy się oburzenie górnośląskich mensterów centrowych na żywiły w własnym obozie, które „ponad głowę władz organizacyjnych“ pragnęłyby nawiązać stosunki z polskim ruchem narodowym i doprowadzić do sojuszu. A tendencja taka uwidatnia się w rzeczy samej, nie brak

jej też poparcia w kołach centrowych posłów parlamentarnych.

Miarodajne czynniki centrowe na G. Ślązku płyną tymczasem dalej w przeciwnym kierunku, a polska prasa górnośląska donosi znów o nadużyciach księży centrowych przy sposobności spowiedzi wielkanocnej, o odmawianiu rozgrzeszenia za czytanie polskich gazet narodowych itd.

Niema co mówić, księża centrowi nauczyli się wiele! Jakoby od r. 1903. nie byli zrobili żadnych zgoda doświadczeń, zarówno jako politycy, jak i w charakterze duszpasterzy.

Co dotyczy przyszłych wyborów sejmowych, centrum górnośląskie przeocza, zdaje się, jedną rzecz, a mianowicie, że tym razem po raz pierwszy lud górnośląski wybierać będzie walcmanów pod hasłem narodowym. Przy uzupełniających wyborach w Pszczyńskim, Opolskim i Kozielskim decydowali jeszcze walcmani wybrani pod starą hasłami, a jednak Opolskie pokrzyżowało Niemcom-centrowcom plany poważnie. W obecnych wyborach na tem większe centrowcy powinni być przygotowani niespodzianki, przynajmniej w okręgach rolniczych, jeżeli zawczasu nie zorientują się w sytuacji.

Galicyjska rada narodowa do wyborców Polaków!

Wobec tego stanu rzeczy centrum górnośląskie wciąż jeszcze występuje z pewnością siebie, zapominając, że sztab nie dysponujący żołnierzami nie tylko zwycięstw odnosić, ale nawet do niedawna najsilniejszych swych pozycji obronić nie może.

Co centrowcy górnośląscy mają za plany na najbliższą przyszłość, szczególnie na wybory do sejmiku, to pozostaje na razie ich tajemnicą. Być może, że oddają się nadziei, iż tymczasem uda się centrum parlamentarnemu uniemożliwić dalszy żywot koalicji rządowo-konserwatywno-liberalnej, iż nowa konstelacja polityczna wbije klin między lewicę i prawo, do której wówczas centrum górnośląskie przysunęłoby się znów z nieklamana radością. Wszakże w sejmiku sprawa inspekcji w szkołach ludowych przeciwstawiła zgodną opinję konserwatywno-centrową atakom liberalów i postępców; któż przewidzieć może, jak długo wegetować jeszcze będzie przyjaźń konserwatywno-liberalna w parlamencie? Na pryśnięcie tej bańki mydlanej spekulują niewątpliwie centrowcy górnośląscy.

Tem też tłumaczy się oburzenie górnośląskich mensterów centrowych na żywiły w własnym obozie, które „ponad głowę władz organizacyjnych“ pragnęłyby nawiązać stosunki z polskim ruchem narodowym i doprowadzić do sojuszu. A tendencja taka uwidatnia się w rzeczy samej, nie brak

czesny pogląd pułkownika, że kobieta, studująca na uniwersytecie nie powinna wychodzić za mąż i tworzyć ogniska domowego, które nietylko, że pochłania ją bardzo wiele, często nawet cały czas, lecz także zbyt wiele zajmuje myślami, nie dającymi się unikać drebniągami.

Znalazły się dość liczne zaprzeczenia. Jakiś, mówiono, wszak właśnie od kobiet, kształcących się tak poważnie, spodziewamy się gruntownej poprawy stosunków w rodzinie, szczególnie zaś stosunku matki do dzieci, jako wychowawczyń, kierowniczek, przyjaciółki wreszcie. Nie brakło także głosów, które w naiwności swej i niezajomości życia twierdziły, że zajęcia domem, pielegnowaniem i wychowaniem dzieci nie przeszkadzają specjalnym pracom naukowym, przytaczano rozmaite przykłady i dowody, które były nimi tylko z pozorów. Ci, którzy wówczas tak twierdzili, nie mieli słuszności; nie mieliby jej i dziś także.

Gdy obecnie z odległości czasowej rozpatruje wspomniany pogląd pułkownika na sprawę studjów kobiecych, przekonujemy się, jak był trafny. Należy jednak dodać, że opierał się wówczas na obserwacji typu studentki, który był nieco odmienny od dzisiejszego. Można by nawet powiedzieć, że był to typ trochę wyższy. Składały się nań jednostki mniej liczne, niż obecnie, lecz bardziej wyrobione, które przed dojściem do wrót uniwersytetu musiały przezwyciężyć wiele takich trudności, o jakich obecnie niema już mowy.

Zabierając się do pracy nad odrodzeniem kraju, sejm rozpoczął od fundamentów, to jest od szkół ludowych, świadom tego, że tylko oświecona ludność potrafi zrozumieć obowiązki obywatelskie i zdolną będzie do wytrwałej, rozumnej pracy dla swego dobra i dla lepszej przyszłości.

Dlatego głównym wydatkiem budżetu krajowego były i są koszta zakładania i utrzymania szkół. Obok tego w budżecie krajowym rosną corocznie wydatki na szpitale, na regulację rzek, na podniesienie rolnictwa i przemysłu. Skutki tej pracy są widoczne, ale postęp jest powolny, gdyż każde podwyższenie wydatków budżetowych wymaga zwiększenia ciężaru podatkowego.

Ale zakres działania sejmiku jest szczytny, a wszystkie sprawy państwowe rada państwa rozstrzyga, i wiele spraw krajowych, które do sejmiku należeć powinny, dla siebie rada państwa zagarnęła. Każda ustawa w sejmie uchwalona wymaga sankcji cesarskiej.

Dla tego koniecznym jest, aby kraj miał reprezentację w radzie państwa taką, któraby mogła i umiała interesów kraju w Wiedniu bronić, potrzebne dla kraju zarządzenia od ministerstwa uzyskać, a do szkodliwych zarządzeń nie dopuścić.

Według konstytucji, przez cesarza w roku 1861. nadanej, każdy sejm wybierał ze swego grona delegatów do rady państwa. Nie podobało się to Niemcom i przeprowadzili zmianę konstytucji, tak, iż są teraz do rady państwa wybory bezpośrednie.

Utrzymało się jednak solidarne Koło polskie w radzie państwa, ściśle związane z sejmem, i dlatego Polacy mają dotychczas w Wiedniu wpływ i znaczenie. Wszyscy nieprzyjaciele Polaków, którzy pragną, aby nam odebrać wszelką władzę w tym kraju, uderzają od dawna na Koło polskie. Reformę wyborczą wszelkimi sposobami chcą wykonać.

Cieszą się już teraz Niemcy, że zmienione przez nich Koło polskie ma w Galicji tylu wrogów, że są nawet obalamuceni Polacy, którzy głoszą, że postawie polscy do Koła polskiego należeć nie powinni.

Nasze położenie narodowe w Galicji trudniejsze jest przy teraźniejszych wyborach, aniżeli kiedykolwiek w ciągu ubiegłych czterdziestu lat.

Agitacja ruskich radykałów dąży wprost do wyparcia nas siłą z odwiecznych siedzib naszych, do odebrania nam wszystkich, cośmy we wschodniej części kraju odziedziczyli, ale własną pracą zdobyli.

Syonistyczni agitatorzy nawołują ludność żydowską, aby wybierała tylko takich posłów, którzy przyrzekną, że do Koła polskiego nie wstąpią.

Socjaliści głoszą otwarcie, że dla nich głównym celem jest zniszczenie wszelkiej własności prywatnej. Przy wyborach nie z narodowego obozu ograniczają hasła, ich kierownictwo jest daleko poza granicami naszego kraju. Stamtąd przychodzą im rozkazy; a do czego są zdolni wobec własnych rodaków, świadczą ich krwawe rządy w Warszawie i Łodzi.

Rzucają się radykalni wichrzyciele także po wsiach. Nie o wybory im chodzi, ale o zniszczenie i zabór własności. Głoszą nowy podział ziemi, aby pozyskać dla siebie włościan, a nie chcą nic o tem wiedzieć, że po rozruchach agrarnych najbardziej cierpi spokojna, pracowita ludność włościańska.

Wśród tylu niebezpieczeństw łączyć się powinni wszyscy, co wierni pozostali Bogu, ojczyźnie

i prawdziwej wolności, nie pragną cudzego mienia, ani też swawoli i gwałtów. Trzeba nam wybierać na posłów ludzi doświadczonych patriotyzmu, ludzi stałych zasad, którzy umieją poświęcić własne ambicje dla wspólnego dobra. Trzeba nam wybierać takich, co uznają, że w czasach powszechnego zamętu i tyłu przeciw Polakom powstających wrogów, zaślepiony tylko, albo przewrotny człowiek może zbawienie kraju widzieć w tem, aby kraj utracił poważną, jednolitą reprezentację w radzie państwa.

Pamiętać musimy, że jeśli obok licznej zastępy Rusinów wejdą z naszego kraju tylko niezwiązane niczem drobne grupy polskich posłów, nikt się z nimi liczyć nie będzie i niczego ci posłowie dla kraju uzyskać nie potrafią, choćby nawet najgoręcej pragnęli dobra kraju. Narzędziem będą w ręku obcych, własną tylko ambicję zaspokoją, a wrogowie nasi szczydzą z nas będą.

Stawiając interesy całego narodu po nad interesy stronnictw, połączyły się w sejmowym Kole polskiem te kluby, które konieczność jednolitej, polskiej reprezentacji w Wiedniu uznają i jednogłośnie uchwałą postanowiły utworzyć radę narodową.

Każdy głosować może według swej woli i przekonania, ale jest obowiązkiem rady narodowej przypominać przeszłość, ostrzegać przed złudzeniami, nawoływać do zgody, przedstawiać groźbę nam wszędz niebezpieczeństwa. Nie chodzi o wybór tej lub tamtej osoby, ale przedewszystkiem o to, aby wybrano tych, co przyrzekną do Koła polskiego wstąpić i w niem pozostać.

Takie jest główne przykazanie zdrowej polityki narodowej, przyjęte od dawna w Poznaniu, przestrzegane najściślej w całej Wielkopolsce, uznane i zrozumiane w Warszawie.

Posłowie polscy do niemieckiego parlamentu i do sejmiku pruskiego tworzyli zawsze i tworzą jedno solidarne Koło polskie. Niema ani jednego posła polskiego w dumie petersburskiej, któryby nie należał do organizacji solidarnej wszystkich Polaków tam zasiadających.

Rada narodowa wzywa przeto wszystkich Polaków w tym kraju, do głosowania powołanych, aby w imię miłości ojczyzny i przyszłości narodowej wobec grożącej nam klęski pospieszyli wyszysej do urny wyborczej i takim tylko kandydatom oddali głos, którzy potrzebę solidarnego Koła polskiego uznają, do tego Koła wstąpią i w niem pozostaną.

Miejmy nadzieję, że w stanowczej chwili wyborów umilkną spory stronnice, pójdą w zapomnienie wzajemne urazy, odrzucone będą osobiste zachcianki i ustąpią miejscowe interesy, a ponad gwarem różnorodnych zdań i sprzecznych zapatrywań, górować będzie potężny głos sumienia narodowego.

Kto posłucha tego głosu, znajdzie się w dniu stanowczym w szeregach narodowych i pójdzie do urny pod tem samym hasłem, jakie jednoczyło ojców naszych w dniach walki orężnej.

Dziś inna walka, ale równie ważna dla naszej przyszłości.

Niechaj nie zabraknie w dniu walki wyborczej nikogo, kto wiernym pozostał narodowej chorągwi, a utrzymamy zagrożone stanowisko polskiej reprezentacji parlamentarnej naszego kraju.

W tym dniu każdy z nas poczuj się przede wszystkim Polakiem, spadkobiercą tysiącletniej przeszłości, potomkiem tych, co byli przedmurzem

W sprawie wyższych studjów kobiecych.

„W naszej niedoli narodowej potrzeba nam przedewszystkiem charakterów dzielnych“.

Zbieraliśmy się, cała prawie młodzież polska przybyła do Genewy dla studjów uniwersyteckich, w gościnnym domu pułkownika Miłkowskiego, znakomitego powieściopisarza polskiego. Wieczorne te zebrania niedzielne miały dla ich uczestników nietylko znaczenie nader przyjemnej rozrywki towarzyskiej, prócz tego bowiem posiadały charakter głębszy, były jednym z ognisk, gdzie skupiały się cząstki nadziei młodzieńcze, źródłem ożywczym, od którego odchodziło się wzmacnionym na duchu. Z ust czoigodnych gospodarzy padały słowa rozumne i wzniósłe, tchnące zapachem i wolnością, zagrzewające nas do pracy, samodzielności myśli i czynów.

Poruszano tu najrozmaitsze zagadnienia polityczne, społeczne i naukowe, ożywienie bywało wielkie, dyskusje często gorące. Ponieważ pomiędzy ową młodzieżą polską była spora garstka studentek, przeto nie dziw, że wiele także mówiono o studjach kobiecych i wogóle o ruchu odnośnym, o ewentualnych z tego korzyściach dla postępu nauki oraz stosunków specjalnych naszych.

Przypominam sobie żywo, jakie zainteresowanie w gronie kolegów i koleżanek wywołał ów-

Prócz tego działał silnie motyw idealny, który pchał kobiety do wszechnic głównie, jako do źródła czystej nauki; więcej w nich było umiłowania wiedzy, pragnienia zetknięcia się z nią bezpośrednio dla niej samej, mniej zaś było pierwiastków, tak zwanych praktycznych, chęci zdobycia środków zarobkowych.

Do takich głównie studentek, dających niejako rękojmję, że przyczynią się istotnie do postępu wiedzy samodzielną pracą naukową na równi z mężczyznami, stosował się ów pogląd. Mianowicie kobieta zdolna, mająca odpowiednie zamiłowanie do nauki, siłę i możliwość oddania się pracy naukowej, nie powinna sobie na tej drodze stwarzać przeszkód tak wielkich, jak zarząd gospodarstwem domowym, pielegnowanie i wychowywanie dzieci.

Nie ludźmy się bowiem. Sumienne i dokładne — a o takim jedynie może tu być mowa — spełnianie obowiązków matki i gospodyni domu, zabiera tak wiele czasu i absorbuje tak samo myśl, jak wiele innych trudnych zawodów. Czasu swobodnego i myśli wolnej w najlepszym razie pozostaje tyle, ile potrzeba na jakie takie uzupełnienie wykształcenia, lekturę, lecz to nie jest właściwa praca naukowa. Ta ostatnia jest wielce wymagająca pania, u której służba jest twardą i surową; prawie, że nie znosi ona jednoczesnego służenia sobie i czemu innemu jeszcze, a przynajmniej tych, którzy usiłują iść wbrew temu jej przykazaniu karze ona nieraz dość dotkliwie

niezadowolaniem wewnętrznym, wynikającym z przykrego poczucia, że zarówno w jednym, jak drugim kierunku nie spełnia się dokładnie tego, do czego moralnie jest się zobowiązany.

Zarzuca kto może tym słowom przesadę i przytoczy kilka, albo i więcej przykładów, będących jakby słów tych zaprzeczeniem. Gdyby jednak w każdym z tych przykładów można było zbadać wszystkie odnośne warunki, pokazałyby się niewątpliwie, że albo dany wypadek jest wyjątkowym, albo, że tylko pozornie stanowi argument przekonujący w zajmującej nas sprawie.

A więc prawda, że tutaj, jak w każdej innej dziedzinie życia, mogą znaleźć się wyjątki, kobiety zameżne i matki tak szczęśliwie przez los uposażone czy to pod względem zdolności umysłowych, siły charakteru, wielkiej umiejętności radzenia sobie w plataninie przeszkód, czy też pod względem warunków otoczenia, pomocy ze strony członków rodziny, służby itp., że rzeczywicie mogą wcale dobrze, albo nawet doskonale podołać owym podwójnym obowiązkom. Lecz podobnych wyjątków nie można brać pod uwagę tam, gdzie chodzi o pewne zasady ogólne, o wytknięcie jakichś dróg wytycznych, dostępnych mniej więcej dla wszystkich odnośnych osobników, a nietylko dla wyjątkowych, a na tem wszak wiele zależy nam powinno. Przecież o wielu innych kwestiach społecznych nikt nie będzie twierdził, że są rozstrzygnięte, jeżeli tu i owdzie w pojedynczych wypad-

wybuchu, który całej lewicy przedstawia się jako jedyne wyjście z obecnej sytuacji, jakkolwiek ta sama lewica zdaje sobie dokładnie sprawę z depresji energii rewolucyjnej w obecnej chwili.

Rząd przedsięwzięcie wszystkie środki ostrożności, ażeby ograniczyć możliwy wybuch. Nie chce pozwolić, ażeby дума komunikowała się z rządami miejscowymi bezpośrednio, przesyła nawet prawa dumy zapraszania do komisji ekspertów. W rezolucję jednak nie wierzy, w czem ma słuszność.

Obecnie środek ciężkości położenia politycznego przesunął się w inne miejsce. Ponieważ finansisci francuscy stracili (bardzo słusznie) zaufanie do rządów samowładnych, więc rząd, potrzebując pożyczki, chce uzyskać zatwierdzenie budżetu przez dumę.

Budżet jest obecnie kluczem sytuacji. Sytuacja, zajęta przez rosyjską lewicę względem budżetu, jest niedorzeczna, jak prawie wszystko, co ona robi. Lewica proponuje odrzucenie budżetu bez dyskusji, a przecież nawet z ich punktu widzenia dyskusja budżetowa jest doskonałym środkiem agitacji i uświadomienia.

Kadeci postawili wniosek o odesłanie budżetu do komisji. Obecnie mają taką minę, jak gdyby po niewielkich modyfikacjach budżetu chcieli go zatwierdzić. Tego rodzaju krok KD odkryłby szerokie pola do przewidywań. KD zbliżyłby się bardzo do październikowców w najważniejszej kwestji, kwestji taktyki parlamentarnej. Inne ich projekty rząd mógłby „poprawiać“ przez mieszane komisje rady państwa i dumy. O ileby zachowali przy takiej zmianie taktyki dawne swoje wpływy w społeczeństwie rosyjskim, to nie potrzebowałyby być ani dumy rozpuszczać, ani zmieniać ordynacji wyborczej. Jednakże w tem jest sek, że kadeci, zatwierdziwszy budżet, straciliby wpływy wśród chłopów i im pokrewnych żywiołów z inteligencji. Pisząc o kwestji rolnej, rozwiodę się o tem obszerniej. W każdym razie, tymczasem rząd liczy na współdziałanie kadetów w kwestji budżetu.

Położenie Koła polskiego względem budżetu jest następujące.

Tymczasem jeszcze nie ma najmniejszej przyczyny, ażeby Koło głosowało za budżetem. Obecny rząd tylko jeden wniósł projekt, dotyczący się Polaków: o wyodrębnieniu Chełmszczyzny. Odrzucając budżet, Koło byłoby w zgodzie z nastrojem opinii w Królestwie. Ponieważ jednak głosy polskie będą prawdopodobnie decydujące, więc rząd rozpocząłby system represji wzmacniony, co mogłoby się odbić na prasie i na Macierzy.

O ileby Koło zatwierdziło budżet, wtedy różnica między jego taktyką i taktyką realistów zmniejszyłaby się znacznie.

W pierwszym wypadku N. D. poszłaby na lewo, w drugim — na prawo.

Polecy dotąd popierali wszystko, co wzmacniało w Rosji układ konstytucyjny. Czy zatwierdzenie budżetu umocniłoby położenie parlamentu, czy zrobiłoby go zbyt słabym? Czy rząd nie mógłby nadal rządzić sam, opierając się na zatwierdzonym przez dumę budżecie?

Te wszystkie pytania należy rozstrzygnąć. Jak widzimy, дума zbliża się do chwili przełomowej, a z nią razem całe państwo. Dopóki rząd nie przekona się, że дума odrzuci, dotąd będzie ją tolerował. Pod tym względem sytuacja przedstawia się jasnie.

Ponieważ zaś rzeczą wypadków doprowadził do tego, co jest treścią właściwą całego ruchu, to jest do kwestji finansowych, więc obecnie i przedstawiciele narodów państwa rosyjskiego mają możliwość odegrania aktywnej roli.

Tak, czy inaczej decydują, trzeba będzie powiedzieć: alea iacta est.

K. A.

Walka kulturalna.

Strejk nie upada.

Ostrzeszów, 10. kwietnia 07.

Szanownej Redakcji pozwałam sobie przesłać statystykę dzieci strejkujących:

Ostrzeszów			
17 chłopców	26 dziewcząt	razem	43 dzieci kl. I.
15 "	21 "	"	36 " kl. II.
19 "	30 "	"	49 " kl. III.
	60 "	"	60 " kl. IV.
	56 "	"	56 " kl. V.

strejkują ogółem: 244 dzieci.

Rojów

8 chłopców	5 dziewcząt	razem	13 dzieci kl. I.
10 "	6 "	"	16 " kl. II.
7 "	6 "	"	13 " kl. III.

ogółem: 42 "

Siedlikowo

7 chłopców	21 dziewcząt	razem	28 dzieci kl. I. i II.
------------	--------------	-------	------------------------

Z powyższego zestawienia widzimy po porównaniu z dawniejszymi liczbami, iż strejk szkolny mimo użycia wszelkich sposobów ze strony rządu bynajmniej nie upada. Zdarzyło się nawet, iż syn p. Stępniewicza, handlarza owocem, który uczęszcza do szkoły na 15. rok przystąpił bez wiedzy ojca do oddziału religijny wykładanej w języku niemieckim; ojciec dowiedziawszy się o tem ukarał go cielesnie i wysłował do nauczyciela list z nakazem cofnięcia go z powrotem do dzieci tak zwanych opornych, jednakże pan nauczyciel przyjął go do nich nie chciał, tylko wyrzucił za drzwi i chłopak musiał dziś w tak zimnym dniu stać z gołą głową na korytarzu.

Z Łabiszyna piszą do Dzien. Kuj.: Wydalony z gimnazjum gnieźnieńskiego uczeń seksty Aleksy Pankowski z Łabiszyna za strejk swego rodzeństwa został przydzielony do III. kl. szkoły ludowej w Łabiszynie, mimo to, że po całorocznym pobytku w sekcje miał przyjąć do kwinty. Czy gimnazja pruskie tak nisko stoją

lub czy szkoły ludowe tak przewyższają wyższe zakłady naukowe?

— Procesy bez końca. Z Ostrowa donoszą: Proces przeciw ks. A. Lisieckiemu, p. St. Rowińskiemu, żonie jego p. K. Rowińskiej, pp. Marii i Mieczysławie Poturalskim i pani Marii Dobraszynie o pisanie dzieciom strejkującym karteczek, rozegra się przed izbą karną w sobotę 20. bm. o godz. 10. przed poł.

— Z Roska donoszą nam o tamtejszych stosunkach szkolnych rzeczy, które wydają się prawie niemożliwymi. To też z łatwo zrozumiałych względów musimy odczekać wyniku zażalenia, które jeden z ojców wniósł do regencji, oraz skargi, którą zamierza wytoczyć. Oprócz tego piszą nam, że chłopcy Antoni Lucjanek i Piotr Wilka obrazili nauczyciela p. Wienkiego za to, że bił dzieci. Za obrazę skazał ich sąd na 2 tygodnie więzienia.

— Skąd pochodzi brak nauczycieli? Cronen-Wochenblatt, wychodzący w Koronowie pisze: Rzecz dziwna! Dopóki inspektorami szkolnymi byli księża, zgłaszało się zawsze mnóstwo młodzieży do seminarjów nauczycielskich i nie było słychać o braku nauczycieli. Im więcej rugowano księży z inspekcji szkolnej, tem większy powstaje brak nauczycieli.

Jak teraz szanują ludzie świeckiego inspektora niech posłuży następujący przykład z okolicy. Urzędował tu swego czasu pow. inspektor szkolny Speer. Kiedy w pewnej szkole na wsi nakazał dozorowi szkolnemu sprawić kilka drobnych rzeczy dla szkoły, po jego odejściu inaczej go nie nazywali, tylko: „der Kerl“.

Z zaboru rosyjskiego.

Projekt autonomji.

Komisja autonomiczna Koła polskiego, pod przewodnictwem parca Parczewskiego, ukończyła już opracowanie projektu statutu autonomji dla Królestwa. Tak szybkie opracowanie projektu przypisać można tylko tej okoliczności, że większą część prac przygotowawczych Koło otrzymało w spadku po zesłorocznej komisji i teraz właściwie pozostało tylko usystematyzowanie oddzielnych punktów i wykończenie pracy.

Prawdopodobnie projekt ustawy autonomji Królestwa wniesiony będzie do izby za trzy tygodnie, po rozpatrzeniu go na ogólnym zebraniu całego Koła.

Ta sama komisja autonomiczna przystępuje obecnie do opracowania projektu o samorządzie na Litwie.

Podług opinii posłów polskich należy być pewnym, że projekt autonomiczny znajdzie w izbie dzisiejszej przyjęcie przychylnie. Czy druga instancja t. j. rada państwa tak samo odnosi się będzie do sprawy autonomji, trudno przewidzieć. Tam bowiem mamy tylko nielicznych przyjaciół; z drugiej jednak strony należy uwzględnić to, że nawet reakcyoniści uważają sprawę polskiej autonomji za sprawę rosyjską. Dzieje się to mianowicie tym sposobem, że według ich słusznego pojmowania kwestji nienadanie Polakom praw potęguje tylko ferment i niezadowolenie, co odbija się szkodliwie na całym państwie. Wolą oni więc, choć z niechęcią może, pozostawić nas nam samym, bylebyśmy nie przeszkadzali im w rządaniu Rosji podług ich poglądów.

gorzej przedstawia się sprawa na Litwie, bo wielka część Rosjan uważa kraj ten za więcej rosyjski niż polski; nie chcieliby zatem słuchać o pozbawieniu Rosjan ich „praw“. Należy się obawiać, że w krajach zabranych będziemy mieli przeciwko sobie nie tylko biurokrację, lecz również społeczeństwo rosyjskie.

Z Łodzi.

Łódź, 12. kwietnia. (T. B. W.) Patrol wojskowy, do którego nieznanemu człowiekowi strzelił, dał ognia i zabił jedną osobę, i kilka ranił. I wczoraj zabito tu i raniono kilka ludzi na ulicy.

Położenie w Rosji.

Konflikt Stołypina z dumą.

Petersburg, 11. kwietnia. (T. B. W.) Konflikt rządu z dumą zaostrza się coraz więcej. Prezydent dumy Gołowin wystosował do prezesa ministrów list, w którym z naciskiem podnosi, że nie może pozwolić na uszczuplanie praw swoich, jako prezydenta dumy i prosi, aby policja tylko za jego zezwoleniem miała przystęp do gmachu dumy.

W sprawie przyciągania rzeczoznawców do obrad komisyjnych doniósł Stołypin prezydentowi dumy, że na mocy specjalnych postanowień sankcjonowanych przez cara rzeczoznawcy tacy tylko za porozumieniem się prezesa ministrów z prezydentem dumy mogą być dopuszczeni do obrad.

Czy дума się odpowiedziałą za zadawoli, jest więcej niż wątpliwe. Nawet bardzo umiarkowana gazeta Słowo zaprzecza prezesowi ministrów prawa mieszania się do tej sprawy.

Nowe starcie w dumie.

Petersburg, 11. kwietnia. (T. B. W.) Na dzisiejszym posiedzeniu wesał wiceprezes związku prawdzivych Rosjan Puryszkiewicz posłów, aby powstał na cześć poległych z ręki rewolucjonistów. Gdy prezydent Gołowin przerwał mówcy oświadczając, że to nie należy do porządku dziennego, krzyknął Puryszkiewicz: „Pan jesteś prezydentem lewicy a nie dumy. Zakazujecie mi tego, na co pozwoliłście Rodiczewowi, dla tego tylko, że Rodiczew należy do was, a ja nie. Cała дума powstała na cześć zamordowanego Jekosa, to samo musi

uczynić na cześć zamordowanych przez rewolucjonistów żandarmów i agentów policyjnych“.

Gołowin odebrał głos mówcy i zaproponował wykluczenie go z posiedzenia na mocy § 33 regulaminu. Дума uchwaliła to wielką większością głosów, poczem Puryszkiewicz i towarzyszy jego Kruzensky opuścili salę wzywając innych posłów, aby poszli za nimi; nikt jednak nie usłuchał. Prezydent Gołowin zabrał jeszcze raz głos i oświadczył, że wniosek Puryszkiewicza mógłby być dopuszczony, gdyby był mu przedtem zakomunikowany; w innym razie mógłby każdy deputowany wedle własnego widzimisię zmieniać porządek obrad.

Następnie przeszła izba do obrad w sprawie agrarnej. Mówcy z lewicy wystąpili znowu za przymusowem wywłaszczeniem bez prawa odkupu. Kadet Szyngariow polemizował z prawicą i lewicą; prawicy zarzucił, że mów jej nie można brać na serio, lewicy, że mowy jej są utopijne. W końcu wyraził Szyngariow przekonanie, że tylko projekt kadetów może mieć w praktyce powodzenie. Karaulow (kozak) wzywa do pokojowego załatwienia kwestji agrarnej, gwałty do niczego nie prowadzą.

W końcu posiedzenia podaje prezydent do wiadomości, że 33 posłów założyło protest przeciw wykluczeniu Puryszkiewicza. W proteście oświadczają członkowie prawicy, że prezydent dumy miał wprowadzić prawo odrzucenia wniosek Puryszkiewicza jako nie należący do porządku dziennego, że jednak za daleko poszedł, wykluczając Puryszkiewicza z posiedzenia. Gołowin zaznaczył, że żaden z posłów nie ma prawa krytykowania jego czynności; protest dołączony do protokołu, aby posłowie mogli osądzić, która strona ma słuszność.

Stosunki partyjne w dumie.

Petersburg, 12. kwietnia. Teraz dopiero podają definitywne urzędowe liczby członków poszczególnych stronnictw. Zasiada w dumie 64 socjalnych demokratów, 34 socjal-rewolucjonistów, 14 socjalistów ludowych, 100 członków grupy pracy, 30 Mahometan, 17 kozaków, 91 kadetów, 46 Polaków, 50 bezpartyjnych, 1 członek partji reform pokojowych, 32 październikowców i umiarkowanych i 22 monarchistów.

Polacy i Mahometanie wyrazili życzenie, aby wskazano im miejsce na lewo od kadetów. Życzenie to spełniono.

Zamach na w. w. książąt?

Petersburg, 11. kwietnia. (T. B. W.) Pet. Ag. Telegraf. donosi: Gdy wielcy książęta Mikołaj i Piotr wracali zeszłej nocy pociągami z Carskiego Siola do Petersburga, zatrzymano nagle pociąg, gdyż na torze padło kilka strażów. Warta kolejowa zdała raport, że na szynach spotrząga kilku ludzi, którzy mimo wezwania warty nie chcieli zejść z toru. Wtedy żołnierze dali ognia, poczem tajemnicze cztery osoby uciekły. Na szynach nie podejrzanego nie znaleziono. Wiadomości, jakoby rzuceno bomby i jakoby zszedł tu atentat na książąt, są bezpodstawne. Wypadek ten był zupełnie bez znaczenia.

Urzędowe źródło chce tu widocznie zatrzeć wrażenie zamachu, który niewątpliwie usiłowano wykonać.

Wiadomości polityczne.

Rezolucja Koła polskiego.

Berlin, 12. kwietnia. (T. B. W.) Koło polskie wniosło w parlamencie rezolucję domagającą się szybkiego rozpatrzenia i uregulowania stosunków roboczych w hutach żelaznych, cynkowych i ołowianych oraz w piecach hutniczych, walcowniach i podobnych przedsiębiorstwach.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 11. kwietnia. Przy etacie urzędu rzeszy dla spraw wewnętrznych wywiązała się dzisiaj znowu wielka dyskusja socjalno-polityczna. W imieniu zjednoczenia ekonomicznego przedkłada poseł Raab życzenia tej frakcji, kładąc głównie nacisk na ochronę stanu średniego. Po nim przemawiał poseł dr. Mugdan z wolnomyślnej partji ludowej, który poruszył rozmaite kwestje socjalno-polityczne, przedewszystkiem reformę prawa o zebrańcach i stowarzyszeniach i układy taryfowe jako najlepszy środek zabezpieczenia interesów pracodawców i pracobiorców. Ogólną uwagę skierował na siebie „dziewicza“ mowa znanego polityka liberalnego pastora Naumanna (wolnomyśl. zjedn.); przedstawił on bardzo obszernie swój program socjalny, żądając daleko idących liberalnych reform w dziedzinie socjalnej polityki w duchu nowoczesnym. Następnie zabrał głos sekretarz stanu Posadowsky, który przyrzekł przedłożyć w przyszłej sesji projekt nowej ustawy o stowarzyszeniach; oświadczył on się przeciw przestarzałemu systemowi policyjnej opieki we wszystkich dziedzinach życia publicznego i zapewnił, że trwać będzie przy swych zasadach mimo ataków ze strony pewnej prasy i konserwatywnej prawicy. W końcu przemawiał jeszcze socjalista Hoch, któremu hr. Posadowsky krótko odpowiedział.

Z sejmu pruskiego.

Berlin, 14. kwietnia. W dalszym ciągu dyskusji nad etatem ministerstwa kultury i oświaty załatwiono się naprzód za sprawą uniwersytetów i omówiono kwestję jednolitej stenografji w całym państwie. Z pewnem zastrzeżeniem oświadczył minister Studt, że dążenia do ujednolicenia stenografji będzie popierał. Następnie przeszła izba do tytułu: „Szkoły wyższe“, przyczem ze strony wolnomyślnych stawiono wniosek o dostosowanie planu nauki w szkołach ludowych do planu w szkołach wyższych i o zniesienie specjalnych szkół przygotowawczych do gim-

nazjów. Wniosek uzasadniał pos. Ernst (woln. zjedn.), poparł go narodowy liberal Berndt; zresztą jednak nie doznał wnioszek ten przychylnego przyjęcia ani u rządu ani u izby. Przesłano go do komisji szkolnej. W piątek posiedzenie wypadła.

Buch strejkowy we Francji.

Paryż, 12. kwietnia. (T. B. W.) Wczoraj przed południem zgromadziło się około 2000 piekarzy w gmachu gieldy pracy i po dłuższych rozprawach postanowili wszystkimi głosami przeciw jednemu rozpocząć strejk generalny. Wyślano natychmiast delegatów do poszczególnych okręgów, aby pracujących skłonić do strejkowania. Zebrani rozeszli się spokojnie.

Późniejsze wiadomości donoszą, że strejk piekarzy nie wpłynął wcale na wygląd miasta. Dziś odbyło się znowu zebranie piekarzy i paszтетników, w którym wzięło udział około 1000 osób; postanowiono dalej strejkować. Rozchodząc się śpiewali strejkujący międzynarodowy hymn socjalistyczny. Kilku ludzi, którzy nie usłuchali wezwania policji do rozejścia się, aresztowano. Piekarzy będzie przez całą noc strzegła policja, aby zabezpieczyć wolność pracy. — Z większych miast prowincjalnych donoszą, że strejk się tam nie udał; zaburzenia żadne nie zaszły.

Lille, 11. kwietnia. (T. B. W.) Z okazji strejku cieśli, kamieniarzy i robotników branży metalowej przyszło tutaj do starcia między strejkującymi i żandarmami. Jeden rotmistrz od żandarmów został ciężko raniony. Kilku strejkujących aresztowano.

Paryż, 11. kwietnia. (T. B. W.) Rada narodowa partji socjalistycznej wystosowała do robotników Francji enunucjację, w której protestuje przeciw postępowaniu rządu, który ogranicza prawo zrzeszania się urzędników, i wyraża z tego powodu głębokie swe oburzenie.

Anglja i Hiszpanja.

Paryż, 11. kwietnia. (T. B. W.) Eclair donosi z Madrytu, że głównym punktem omówionego w Kartagenie porozumienia hiszpańsko-angielskiego jest zobowiązanie się Anglii do udzielenia Hiszpanji wszelkiej pomocy przy budowie floty i uzupełnieniu fortyfikacji nadbrzeżnych. W ten sposób zabezpieczy się Anglja przeciw zajęciu ważnych stanowisk nadmorskich przez obce mocarstwa, unikając wszystkiego, co mogło podrażnić dumę narodową Hiszpanów.

Także z innej strony podnoszą wielką doniosłość polityczną zjazdu monarchów w Kartagenie. Urzędowa włoska Tribuna pisze, że cały dotychczasowy stosunek Anglii do Hiszpanji otrzymał teraz nową formę; to samo wystarczy, aby zjazdowi przypisać to wielkie znaczenie, które mu się należy. Prawdopodobnie przymierze angielsko-hiszpańskie albo już jest faktem dokonanym, albo niebawem jawne zostanie. Hiszpanja została siłą rzeczy wciągniętą w sferę polityki angielsko-francuskiej i zjazd monarchów w Kartagenie, po którym prawdopodobnie nastąpi jeszcze jedno spotkanie w Madrycie jest tylko potwierdzeniem tego rozwoju.

Ustąpienie pełnomocnika angielskiego w Egipcie.

Londyn, 11. kwietnia. (T. B. W.) Na początku dzisiejszego posiedzenia izby niższej podaje sekretarz spraw zewnętrznych sir Edward Grey do wiadomości, że długoletni agent dyplomatyczny i konsul generalny w Egipcie lord Cromer opuszcza swe stanowisko. Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie, tem więcej, że właśnie w ostatnim czasie nadeszły niepomysłne wieści z Egiptu o powstającym tamże ruchu przeciw Europejczykom. Sir Edward Grey przeczytał następnie list lorda Cromera, w którym tenże wywodzi, że li tylko ze względów zdrowia ustępuje. Wyraziwszy w imieniu rządu ubolewanie z powodu ustąpienia tak znakomitego męża stanu, powiadomił sir Grey izbę, że następcą Cromera mianowany został Eldon Gorsts.

Krótkie wiadomości.

— Król włoski wyjechał z Aten do Cattani na Sycylii.

— W sprawie papierów Montagniego zapowiedzieli interpelację posłowie Berry i Porson. Specjalnie ma być także rząd zainteresowany o wyrażenia, jakich poseł holenderski Stuers miał użyć w tej sprawie.

— Rząd marokański usiłował nawiązać rokowania z poselstwem francuskim, które jednak oświadczyło, że przedtem muszą być wszelkie żądania francuskie spełnione.

— W Chalons sui Saone odbył się uroczysty pogrzeb zamordowanego w Marakesz dr. Mauchampa.

— Emir Afganistanu odbywa dłuższą podróż po całym kraju.

Nasze sprawy.

Ambasador austriacki w Berlinie. a język polski.

Dzien. Berliński ogłasza następujący ciekawy wypadek: W Berlinie istnieje związek zawodowy kowali, który ma także członków w Austrii. Tamtejsze urzędy zabezpieczenia dla robotników zabezpieczają kowali w tym berlińskim związku. Kowal Bazyli Daszynicz-Kulczycki z Kulczyc pod Samborem w Galicji okaleczał skutkiem nieszczęśliwego wypadku, a związek berliński zażądał od galicyjskiego zakładu ubezpieczenia świadczenia lekarskiego o stanie okaleczającego.

Świadcstwo i cała korespondencja nadeszły oczywiście w języku urzędowym galicyjskim, t. j. w języku polskim. Związek berliński napisał więc do zakładu lwowskiego, żeby mu orzeczenie lekarza przetłumaczył bezpłatnie na język niemiecki. (Ciąg dalszy w Dodatku)

Polecam się do dostawy
chudego bydła
do tuczu

Swiadczeniami i referencjami służyć każdego czasu.

także
rozplodowego

z Bawarii, Oldenburgji, Badenji,
Wschodniej fryzyjskiej i tutejszej
prowincji

pod korzystnymi warunkami.
Kup je także

każdą ilość tłustego bydła
jagniąt i świń.

J. Cabański

Handel bydła w Swarzędzu.

Na sezon wiosenno-latowy
wszelkie nowości już nadeszły i

polecam w wielkim wyborze

kapelusze słomkowe
męskie i dla dzieci

z pierwszorzędných fabryk światowych: Habiga, Hücker, Halbau & Damask w Wiedniu, angielskie i włoskie.

Kapelusze Panama
oraz
cylindry i szapoklaki.

Kapelusze słomkowe i pilśniowe
dla chłopców
po najniższych cenach.

Wielki wybór.
boa z piór

w najnowszych fasonach i kolorach.

Stale przesyłki wszelkich nowości.

Futra i rzeczy wełniane przechowuję przez lato
i zabezpieczam od moli i ognia.

W. Sulicki,

skład futer, kapeluszy i fabryka czapek
Poznań, plac Wilhelmowski 10.
Telefon 1725.

A. Denizot, właściciel szkółek.
Poznań W. 3.

poleca:

wszelkie drzewa i krzewy owocowe
i ozdobne,
drzewa alejowe, róże, konifery,
wysadki truskawkowe i szparagowe,
wysadki na żywopłoty,
drzewa płaczące i konifery na groby
i t. d. i t. d.

Cennik ilustrowany na żądanie darmo i oplatnie.
Adres na listy: A. Denizot, Poznań (Posen) W. 3.

Biuro melioracyjne

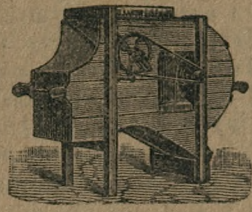
K. Krzywoszyński

Poznań, św. Marcina 5.

wykonuje wszelkie w zakresie melioracji wchodzące prace:
Odwadnianie i nawadnianie tak murszowych
Urządzenie tak irygacyjnych.
Drenowanie większych i mniejszych arealów.
Plany generalne i specjalne dla spółek.
Pomiary majątków, pól i rektyfikacje map katastralnych.
Projekta i kosztorysy na drogi i koleje p. p.

Buchalter

z dobrymi rekomendacjami, pilny i bardzo sumienny,
obecnie w obowiązku, szuka posady od 1. lipca
ewent. zaraz w banku lub innej instytucji polskiej.
Wysoka kaucja do dyspozycji. Łask. zgł. do Eksp.
nin. pisma pod nr. 461.



Nowe
młynki Simplex
i wialnie Perfekt

do czyszczenia zboża wykazały najlepsze rezultaty przy
próbie podjętej przez izbę rolniczą w Królewcu.

Wykonanie ich bardzo dobre, a funkcjonowanie niezrównane.

Polecam je ze składu mego w Poznaniu po tańszych
jak zwyczajnie cenach.

Adres do listów: A. Bryliński, Poznań-Posen.
Adres do teleg. A. Bryliński, Posen.

Telefon nr. 69.

Poznań, ulica Rycerska nr. 11a

Skład maszyn, rolniczych krajowych
i zagranicznych.

Zapassowe części do nich i pracownia do napraw.

Kasa oszczędności
Banku Rolniczo-Przemysłowego
Kwilecki Potocki i Sp.

przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości
od 1 mk. począwszy placąc od 3 do 4 i pół proc. wedle
umowy.

„Arystokratyna“

do pielęgnowania twarzy i rąk.

Najstojniejszy higieniczno-kosmetyczny
proszek do mycia twarzy i rąk z zawartością
węglika i pięknym miłym zapachem kwiatów.
Preparat ten przeznaczony do racjonalnego pie-
lęgnowania pleci jest niezbędnym i jedynie polecenia
godnym.

„Arystokratyna“ działa przez swą zawartość
węglika — antyseptycznie i orzeźwiająco. Już
po krótkim użyciu staje się pleć błyszcząco biała
i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.

Plegi zmarszczki, węgry, żółte plamy

usuwa „Arystokratyna“ po kilkorazowym użyciu.
W paczkach po 25 fen., 3 paczki 65 fen. Mydło
Arystokratynowe sztuka 50 fen. Krem Arys-
tokratynowy flakon mk. 1,50, do nabycia w Pozna-
niu u pp. B. Sniegockiego ul. Rycerska, J. Czep-
czyńskiego drogerja Centralna, J. Gadebuscha Ba-
zar. E. Kuleszy św. Wojciech, A. Ubysza ul. Na-
stępcy tronu, H. Głowackiego ul. Głogowska, W.
Buchowskiego ul. Jadwigi.

Na prowincji u pp. J. Janickiego w Nakle i F.
Buzy w Kruświcy.

Gdzie niema na składzie wysyła wprost

chemiczna fabryka
Z. Rittera

Poznań, św. Marcin 20.

W kraju polskim w zaborze pruskim
jedeny specjalny
i największy handel
narzędzi



dla pp. stolarzy,
kołodziejów, pieco-
wników, murarzy, cieśli
i sztukatorów.

Hurtownie. Detalicznie.
Najnowsze fasony wiorników (hebli) nowych stylów
architektonicznych, zaś wszelkie nowe pomysły fasonów
wykonuje się podług rysunków i szkiców jak najszybciej.

Główny skład: Półwiejska 35

Filja: św. Marcin (narożnik Wiktorji.)

Cennik darmo. Telefon 1921.

J. Chełmickowski, Poznań (Posen).

Fr. Polaszek

budowniczy w Gostyniu

poleca swe, w roku 1800 założone

przedsiębiorstwo budowlane

parowy tartak, maszynową stolarnią
i olbrzymi skład drzewa i desek.

Wszelkie prace budowlane wykonuję sumiennie punktu-
alnie i jaknajtaniej, kierując się zasadą „wielki obrót —
skromny zysk!“

Na życzenie służę mnogimi referencjami

Panów Posiadzcielei dóbr.

Specjalność: tanie i praktyczne wykonanie
budynków gospodarczych.



Fortepiany i harmonia

w największym wyborze, nowe i uży-
wane, bardzo tanio a rzetelnie
poleca

A. DRYGAS,

narożn. św. Marcina i Rycerskiej 33

Telefon 888.

Warszłał reparacyjny.

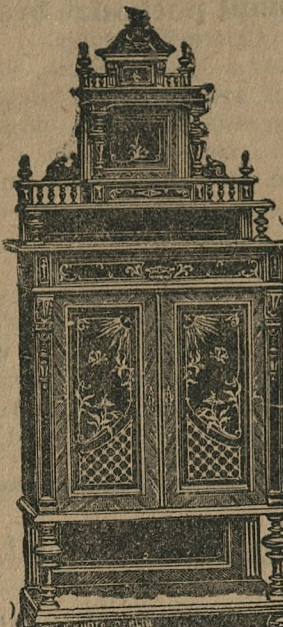
Katalog ilustr. na życzenie franko.



Magazyn mebli

J. Krąkowski

mistrz stolarski
Poznań, ul. Podgórna 8.
poleca Szanownej Publiczności



meble

w wielkim wyborze
i meble wykonane we własnej
pracowni.

Kompletne wyprawy jak i
pojedyncze sztuki, oraz me-
ble wyszlęte, marmury i
lustra po najtańszych cenach



Aleksander Januchowski

właśc. A. Januchowski & W. Salkowski

hurtowny handel win
w Poznaniu

ulica Wrocławska nr. 13.

telefon 1712.

poleca swe znakomite, z rzeczywistą znajomością
fachu, wprost u producentów magnackich za-
kupione

Wina

górnówęgierskie
(tokaj hegyaljaske)

po cenach najprzystępniejszych.

Lubownikom

prawdziwie czystych

win górno-węgierskich nadarza się sposobność
poznać takowe w najrozmaitszych, na-
turalnych odcieniach smaku.

Przy zamówieniach uprasza się o łaskawe
uwzględnienie nowo wydanego cennika.

Nasiona

mianowicie:

Lucernę prow.
Koniczynę

czew., białą, żółtą,
szwedzką i przelot,
seradele,
kukurydżę,
peluszkę,
wykę
itp.

Wszelkie
trawy polne, łąkowe
i mieszanki

tudzież
buraki pastewne
i **cukrowe**
marchwie
i inne okopowe,
niemniej
leśne i ogrodowe.

Jęczmień i owies do siewu
w wielu oryginalnych gat. i pierwszych odsiew.

w świeżej wyborowej jakości
poleca jaknajtaniej

Telestor Otmianowski

Handel nasion

Poznań, ul. Wrocławska 15.

Cennik, oferty i próby na życzenie bezpłatnie.

Pomocnika

przyjmie zaraz
St. Smitkowski, Znin.
Handel żelaza i tow. galant.

Żywa łania

jest na sprzedaż.
Gdzie? Wskaże Ekspedycja
Kurjera Pozn.

Potrzebna zaraz

bona

frob. 11 kl. młode wesole dzie-
cze, gdzie wskaże Eksped. Kur-
jera Poznani, pod nr. 462.

Gospodynie!

używajcie tylko
prawdziwej kawy
Brandta

z marką „strzała“.

Kawa ta jest uznana za najop-
szą i najtańszą domieszkę oraz
zastępuje w zupełności praw-
dziwą kawę.

Do nabycia prawie we
wszystkich składach kolonial-
nych.

Poznań, ul. Bismarka 9. II.
Szkoła muzyczna

Zakres nauki tworzą: Gra na fortepianie, teoria i historia
muzyki etc. Kursa uzupełniające dla organistów. Zgłosze-
nia przyjmują codziennie. Miejsce honorarium od 8 do
12 marek.
St. Ogurkowski,
dyrektor muzyki.

PATENTY

uskutecznia
szybko i tanio
Biuro patentowe
Knop & Himer,
Poznań, Strzelecka ul. 2.
Telefon 1785.
Informacje bezpłatnie.

ST. URBANOWICZ,
fabryka wyrobów ślósarskich i konstrukcji żelaznych
Właściciel ces. król. austr. medal państwowego
we Wrzesznie (Wrzeschen)
wykonuje na prowincji i Prusach Zachodnie
wszelkie żelazne konstrukcje jak również okratowania
kościołów, cementarzy, pomników, domów, parków,
balkonów, bramy wjazdowe, drzwi, zabezpieczenia
i t. d.
dostawa franco do każdej stacji kolej.
Kosztorysowanie gratis. — Rekomendacjami służy się.

Papież o katolikach francuskich.

Paryż, 12. kwietnia. (T. B. W.) Figaro otrzymuje z Rzymu wiadomość, że papież w rozmowie z biskupem Nicei skarżył się bardzo na to, iż katolicy francuscy tak mało wspomagają swoje duchowieństwo. Z zdumieniem i smutkiem dowiedział się papież, że nawet w bogatych dycezyjach musiano z braku środków materialnych zmieścić niektóre parafie.

Aresztowanie rewolucjonisty.

Petersburg, 12. kwietnia. (T. B. W.) Gazeta giełdowa donosi, że w Gatchynie aresztowano urzędnika od telegrafów, który miał przy sobie rewolwer, sztyfowaną depezę i rozkład jazdy pociągów cesarskich. Przypuszczają, że chciał on wykonać zamach na cara.

Z dumy.

Petersburg, 12. kwietnia. (T. B. W.) Partje opozycyjne cofnęły wnioski swe o amnestję, zmieszenie stanów wyjątkowych i zaprowadzenie ogólnego nauczania.

Napad na lekarza.

Warszawa, 12. kwietnia. (T. B. W.) Nieznani bandyci usiłowali tutaj zamordować pewnego lekarza Polaka. Bliższych szczegółów nie ma.

Stołypin do prezydenta dumy.

Petersburg, 12. kwietnia. (T. B. W.) Wedle ogłoszonego teraz dosłownego brzmienia Stołypina do Gołowina, oświadczył w piśmie tem prezes ministrów, że w sprawie rzeczoznawców miał dwie drogi do wyboru, drogę formalnego rozporządzenia i drogę grzeczej próby listownej. Obrął on tę ostatnią, jeżeli jednak prezydent dumy życzy sobie formalnego załatwienia tej sprawy, to w takim razie na mocy przysługującego mu prawa zakaże wstępu do dumy wszystkim prywatnym osobom, z wyjątkiem tych, które są wyłączone w ukazie carskim z dnia 3. marca.

Reforma wojskowa w Hiszpanji.

Berno, 12. kwietnia. (T. B. W.) Rada związkowa i zgromadzenie narodowe przyjęły wielką większością głosów projekt nowej organizacji wojskowej.

Zapiski meteorologiczne

dnia 11. kwietnia o 8. rano.

	°C		°C
Borkum	5	Sztokholm	2
Hamburg	5	Haparanda	2
Swinoujście	5	Petersburg	2
Kłajpeda	7	Ryga	1
Akwizgran	4	Wilno	2
Berlin	3	Wiedeń	3
Drezno	2	Tryest	8
Wrocław	0	Zurych	4
Bydgoszcz	3	Lwów	1
Aberdeen	6	Paryż	5
Kopenhaga	4	Rzym	8

Kursy papierów wartościowych

na giełdzie berlińskiej.

Objaśnienia: p—popyt; d—podaż; z—zapłacono; n—nieco; ult—ultimo.

	11.	12.
	spok.	spok.
Dyskonto prywatne	4 1/2	4 1/2
Korony	84,85	84,95
Ruble	214,05	214,10
niemiecka pożyczka państw.	85,50	85,30
pruskie konsola	96,50	96,50
pozańska pożyczka prow. 1895	—	—
poż. miejska 1906	101,—	101,—
pozn. poz. miej. 1894—1903	93,10	93,50
pozn. listy zast. ser. VI—X	101,30	101,30
XI—XVII	94,60	94,70
serya A.	101,10	101,10
E.	84,60	84,60
C.	100,80	100,80
B.	84,75	84,75
rentowe	100,80	100,70
pożyczka chińska 1898	98,—	97,80
japońska	93,60	93,50
rumuńska 1894	89,20	89,25
rosyjska 1902	73,40	77,60
1905	91,40	91,—
serbska renta	81,40	81,50
tureckie losy	139,20	140,—
węgierska renta w koronach	94,40	—
polskie listy zastawne	89,60	89,60
berlińskiej kolei elektr.	173,80	174,—
pozańskiej kolei elektr.	—	162,50
austr.-węg. kolei państw. ult.	142,75	142,50
lombardy	26,70	26,40
Baltimore and Ohio	100,10	100,—
Canada Pacific	176,90	175,20
St. Louis St. Francisco obl. kol.	82,10	81,90
kolej hamb.-ameryk. tow. transp.	138,30	138,—
półn.-niem. Lloyda	127,90	127,40
berlińskiej tow. handl. ult.	159,40	158,75
banku darmstadckiego	138,—	138,50
niemieckiego ult.	231,10	230,75
dyskontowego	173,—	172,60
drezdeńskiego	146,25	146,30
półn.-niem. zakładu kredyt.	119,70	119,60
austryack. zakładu kred. ult.	208,75	208,30
banku wach. dla handl. i prz.	120,90	120,90
rosyjsk. banku dla hand. zagr.	142,25	142,25
browaru Huggera	139,—	139,—
ogólnego tow. elektr.	202,80	202,30
tow. wyrobu drzewa Bendixa	96,50	97,—
tow. berl. masz. Schwarzkopf.	224,—	224,—
bochumsk. lożarni stali	222,—	221,90
chem. fabr. Milcha	235,—	235,—
cukrowni w Wachowie	150,—	149,50
kopalni w Gelsenkirchen	199,90	199,25
kopalni w Harpen	209,50	208,90
tow. młyn. Hermanna	99,25	99,50
kopalni Hohenlehe	183,60	182,60
Laurahuty	225,20	224,50
górnolazkiego przem. żelaz.	111,—	111,—
tow. wyr. cement. w Opolu	169,40	207,90
fabr. masz. Orenstein, Koppel	207,95	169,50
pozańskiej sprytowni	815,—	814,—
kopalni soli w Inowrocławiu	128,—	128,—
tow. chem. Union	187,—	188,—
cukrowni w Krušwicy	230,—	230,90

Wiadomości handlowe.

Toruń dnia 8. kwietnia 1907.

Sprawozdanie handlu nasion B. Hozakowskiego.

Placono za 50 kg. w partjach, a dostawa wyborowo oczyszczonych nasion przy najwyższych notowaniach.	Marek
Koniczyna czerwona I.	40—68
biała	25—55
szwedzka	35—68
biała z szwedzką	25—45
hmielowa żółta	20—25
Inkarnatka rychła	25—30
Koniczyna przelot pospolity	50—55
Seradela	9—11
Rajgras angielski (życoia)	15—20
włoski	18—22
Trawa kulkowa	45—60
Trawa miodowa	20—36
Kostrzewa owcza	16—22
Tymoteusz	25—32
Sporek	12—14
Wiczkę piaskową	15—18
Rzepak zimowy	18—22
Siemie lniane	13—16
Gorczyca żółta	15—23
Łubin niebieski.	5,50
Łubin żółty	7,00
Tatarka	9—10
Marchew biała, obrzymbia, zielona	85
Marchew biała otarta	55
Mięszanki traw i koniczyn na łąki mokre	42
łąki suche	36,00
Otręby pszenne	4,50—4,80
żytnie	5,00—5,30
Makuchy lniane	7,50—7,80
Makuchy rzepikowe	7,30—7,50

Sprawozdanie handlu nasion
Telesfora Otmianowskiego, Poznań

Przecięte notowania.	za 50 kg. Marek
Franko Poznań.	
Koniczyna czerwona	55—68
biała	35—60
szwedzka	52—65
żółta hmielowa	22—26
przelot pospolity	46—56
inkarnatka różowa	32
Tymoteusz	26—30
Rajgras krajowy angielski	14—16
szkocki importowany	17—24
włoski	20—24
Seradela świeża	9,50—10,50
Gorczyca	16—22
Rzepak latowy	13—14
Wiczkę piaskową	15—18
Wyka szara	7,50—8,00
Łubin niebieski	4 1/2—5,—
żółty	6,75—7,50
Tatarka	9,00—9,50
Koński ząb wirgiński	11,00
Peluszka	9—9,50
Groch Wictoria	1050/1150
mały	9—9,50

Targ na okowitę.

Hamburg, dnia 12. kwietnia 1907.

Miesiąc	Popyt	Podaż
kwiecień	—	19
kwiecień-maj	—	19
maj-czerwiec	—	19

Tendencja: stała.

Targ na zboże.

Poznań, dnia 12. kwietnia 1907.

Notowanie Centralnej Spółki Rolniczej dla zakupu i sprzedaży (pod kontrolą izby rolniczej).

Pszenvica (dobra)	189,—
Zyto 121/22 (holenderskie)	163,—
Jęczmień dla browarów (dobry)	169,—
Owies (dobry)	167,—

Tendencja: stała.

Poznań, dnia 12. kwietnia 1907.

Urzędowe notowanie miejskiej komisji targowej.

Za 100 kg. towaru.	wyborow.	średniego	pośledn.
Pszenvica	18,80	18,50	17,80
Zyto	16,20	15,70	15,10
Jęczmień	16,40	15,40	14,40
Owies	16,50	16,10	15,60

Bydgoszcz, dnia 11. kwietnia 1907.

Urzędowe sprawozdanie izby handlowej.

Pszenvica (nom.)	195—200 mk.
(porosła, z murzonką i lżejsza niżej not.)	—
Żyto (dobre, zdrowe (najm. 121 f.)	163 mk.
(lżejszy gat. porośn. i stęchły)	148—158 mk.
Jęczmień (dla młynarzy)	148—154 mk.
(browarów)	151—160 mk.
Groch (na paszę)	140—154 mk.
(do gotowania)	170—178 mk.
Owies (najpiękniejszy)	140—154 mk. wyżej notow.

Berlin, 12. kwietnia 1907.

Urzędowe notowanie giełdy.

Na miesiąc	Pszenvica	Zyto	Owies	Kukurydza	Olej rzep.
Styczeń	—	—	—	—	—
Luty	—	—	—	—	—
Marzec	—	—	—	—	—
Kwiecień	—	—	—	—	67,60
Maj	191,—	176,25	178,25	133,50	65,50
Czerwiec	—	—	—	—	—
Lipiec	189,25	175,25	180,25	131,50	—
Wrzesień	186,25	166,—	—	—	59,90
Październik	—	—	—	—	—
Listopad	—	—	—	—	—
Grudzień	—	—	—	—	—

Mimo osłabienia w Ameryce Północnej i silnego wywozu pszenicy z Argentynji, tendencja tujejsza polepszyła się. Pszenica utrzymała się, żyto poszło nawet trochę w górę w cenie. U owsa tylko przy kilku interesach placono wyższe ceny. Zboże loco placono trochę lepiej. Olej rzepny nie zupełnie zdołał się utrzymać. — Powietrze: zmienne.

Wrocław, dnia 11. kwietnia 1907.

Notowania prywatne.

Pszenvica biała spok.	16,90—17,90—18,30
żółta stale	16,90—17,80—18,20
Zyto spokojniej	15,10—16,10—16,30
Jęczmień dla browarów spok.	15,50—16,75—17,75
Jęczmień stale	13,00—14,00—14,50
Owies spok.	16,20—16,80—17,00



Najnowsze
kabafki, peleryny, haweloki,
kostjumy, spódnice,
płaszczki od kurzu,
boa szyfonowe i z piór,
okrycia dla dziewcząt

poleca
M. Malinowski
Bazar okryć damskich
57. Stary Rynek 57.

Za przeszło pół miliona marek
świeżych hipotek

nadejście na początku kwietnia rb. ze sądów. Są to wszystkie **pierwszomiejscowe w pierwszej połowie** ceny kupna się obracające, a 5% przynoszące hipoteki.

Jest to dziś najlepsza i najpewniejsza lokacja kapitału. Szanownych reflektantów upraszamy o wczesne zamówienia.

Przy tej sposobności komunikujemy na tej drodze że depozyty oprocentowujemy już od lat 10, bez względu na wysokość dyskontu Banku Rzeszy zawsze

- 3 1/2% za 24 godzinem,
- 4 1/2% za kwartalnem,
- 5% za półrocznem,
- 5 1/2% za rocznem wypowiedzeniem.

Bank Parcelacyjny
Posen, Victoriast. 12.

ZARZĄD
Ignacy Sikorski. Fr. Panieński. Stanisław Wegner.
RADA NADZORCZA
Cz. Czypicki. M. Koschmieder. Walery Łębiński.
Marcin Kostrzewski. Dr. Antoni Chłapowski. Dr. Jarnatowski.
Andrzej Łajp. Teofil Drachowski. Ks. Gapeczyński.



Reinsch'a
konfekcja jest znana
każdej rodzinie.
Poznań, St. Rynek 83.

Ucznia

z odpowiednim wykształceniem (najmniej 1. klasy szkoły elementarnej) poszukuje
Drukarnia Orędownika.

Targ na zboże.

Poznań, dnia 12. kwietnia 1907.

Urzędowe notowanie policji miejscowej.

Za 100 kg. towaru.	wyborow.	średniego	pośledn.	średnica ceny
Pszenvica (najwyż. najniż.)	—	—	—	—
Zyto (najwyż. najniż.)	16,20	—	—	16,10
Jęczmień (najwyż. najniż.)	—	15,60	—	15,30
Owies (najwyż. najniż.)	—	17,20	16,50	16,85

Śloma prosta 5,00—4,00
Siano 6,00—5,00

Targ na artykuły żywności.

Poznań, dnia 12. kwietnia 1907.

Urzędowe notowanie policji miejscowej.

	Cena		
	najw.	najn.	średn.
Groch	—	—	—
Soczewica	—	—	—
Groch długi	—	—	—
Ziemiaki	4,—	3,80	3,90
Wołowina (od kulki za 1 kg.)	1,60	1,40	1,50
(od brz. za 1 kg.)	1,50	1,30	1,40
Wiewiórzina	1,50	1,30	1,40
Cielęcina	1,60	1,40	1,50
Skopowina	1,80	1,60	1,70
Ślonina	1,80	1,60	1,70
Masło	2,40	2,20	2,30
Łój	1,20	1,00	1,10
Jaja za kopę	3,00	2,80	2,90

Targ na bydło.

Poznań, dnia 12. kwietnia 1907.

Urzędowe notowanie komisji targowej.

Spędzono:

42 sztuk bydła rogatego	—
390 " " świń chudych	—
140 " " tłustych	—
7 " cieląt	—
22 " owiec	—
525 " koz	—
525 " prosiąt	—

Razem 1123 sztuk bydła.

Za 50 kg. żywej wagi	I kl.	II kl.	III kl.	IV kl.
Rogacizna:	—	—	—	—
Wół	—	—	—	—
Wolczaki i jałowki	—	36—38	28—32	—
Stadniki	—	36—38	28—32	—
Krowy	—	28—31	23—26	—
Świnie	38—	36—37	34—35	32—35
Cielęta	55—	45—50	35—40	—
Owce	—	—	—	—
Krowy dojne za szt.	—	270—320	180—220	

Ciechociński zakład

kapielowo-zdrojowy

jest otwarty od dnia 8/21 maja do 8/21 września włącznie I-szy sezon trwa od 21. maja do 30. czerwca, II-gi od 1. lipca do 13 sierpnia i III-ty od 14. sierpnia do 21. września. Mieszkańca w I i III sezonach są znacznie tańsze. Wody Ciechocińskie **jodo-bromo-słone** szczególnie są pożyteczne w cierpieniach **skrofuleicznych, reumatycznych i wielu innych.** Niema dziecka, które nie potrzebowałoby kąpieli Ciechocińskich. — Zakład posiada 10 źródeł z rozmaitym koncentracją solanki od 6% do 1/5% (artezyskie do picia). W razie potrzeby dla wzmocnienia solankowej kąpieli dodawany bywa Ciechociński szlam i lug, produkta lecznicze, wytwarzane na miejscu przy warzeniu soli. W celu przyrządzenia sztucznej Ciechocińskiej kąpieli dla dorosłej osoby trzeba wziąć na każde 10 litrów wody 1 1/2 funta szlamu i 1/4 litra lugu, wysyłanych przez Zakład wszędzie na każde zapotrzebowanie, jak również w 1/2 litrowych butelkach sztucznie gazowaną solankę do picia. W Ciechocinku można brać kąpiele **solankowe, błotne, kwasowęglowe, elektryczne, świetlne, łaźnie, tuszówki, inhalacje oraz zabiegi hydropatyczne.** W roku zeszłym został otwarty nowy gmach łaźniokowy o 102 wannach, urządzonej podług najnowszych wymagań bajneologii. Ciechocinek łączy się odnogą D. Z. Warszawsko-Wiedeńskiej z pograniczną stacją Aleksandrowo. Komunikacja ze wszystkimi pociągami warszawskimi i zagranicznymi. — Tania komunikacja Wisłą statkiem parowym.



Ostatnia nagroda Krzyż zasługi w Bremie.

Aby pić mniej, najlepsze i droższe, proszę żądać **prawnie zatwierdzonych:**

Bezalkoholowych: Manru — Drużby — Azy.

Prawdziwych Nalewajek z owocami: Wiśniowej, Sliwkowej, Borówkowej, Dereniowej i t. d. Nastójki z owocami: Nalewajek krystalizowanych, jak: Jarząbkowej, Pomarańczowej itd. Opatówki, Podkomorzanki, Zagłoby, Szodou, Jeremiówki, Gnesnani, Dewajtis, Sokółki i t. d.

Oryginalnych likierów deserowych: La Prunelle, Refektorium, Abrikoty, Curaçao orange, Curaçao start, Liquer de la Carthouse, Pepermint, Crème de mente glaciale, Maraschino, Crème de Chocolat, Crème de Moeca, Crème de Café, Crème de Rose, Cherry Brandy, Blackberry Brandy i t. d.

Specjalnych rosyjskich: Bojara, Staraji Wódki, Wódki No. 25, Rebinówki, Sapekanki, Zubrówki, Zielonaji miatnaji.

Koniaków Kasprowicza II gatunków z win szampańskich własnej gorzelnii

B. Kasprowicz, Gniezno. Hamburg.
Berlin. Fabryka — Gorzelnia — Wytłocznia.

Jednym z najszlachetniejszych mydeł do prania

pozostanie zawsze

mydło Regera,

gdyż mydło Regera wyrabia się tylko według osobnej, wypróbowanej metody.

Żądajcie mydło Regera!

Cena za paczkę 35 fen.

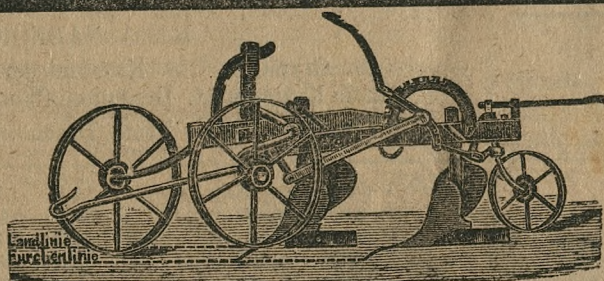
Bolesław Jaśkiewicz

Klasztorna 9.

parter i I piętro poleca swój

magazyn = trumien. =

Wielki wybór!



Plugi dwu- i trzyskibowe

Patentu Schütz & Bethke, najnowszej konstr. Każdy z tych plugów jest tak urządzony, iż w razie potrzeby można go użyć jako dwu- lub trzyskibowy. Dotychczas sprzedałem ich około 3700, co najlepszym jest poleceniem.

Patentowany plug „Fenix”

piętrowy samochód do głębokiej orki.

Bardzo rozpowszechniony, zaleca się lekkim chodem i szybkim a łatwym sposobem ustawienia głębokości orki.

Główny reprezentant na W. Ks. Poznańskie. Adres do listów: A. Bryliński, Poznań — Posen. Adr. do teleg. A. Bryliński, Posen.

Poznań, Rycerska nr. 11a.

Telefon nr. 69.

Skład machin i narzędzi rolniczych krajowego i zagranicznego wyrobu.

*Części zapasowe do plugów i pracownia do napraw.



B. Szulczewski,

□ Poznań, ulica Wilhelmowska nr. 11. □
Magazyn, porcelany, fajansów, szkła.

Lampy naftowe, gazowe, elektryczne.
Oświetlenie żarowe.

Zastawy. Wazony. Kryształ.

Lampy do gazu dawniejszych modeli wyprzedają po znacznie niższych cenach.



Najtąszy skład garderoby męskiej!

J. & S. Skapski

Poznań

ul. Wrocławska 13/14.

(dawniej K. Kuzał)

Telefon 259.

2-gi skład

Stary Rynek nr. 44.

narożnik ul. Butelskiej naprzeciw Ratusza.

Polecamy w olbrzymim wyborze z najnowszych materiałów w modnych fasonach i po bajecznie niskich cenach

Ubrania żakietowe i surdutowe. Paltoty, Płaszczki pelegnowe i nieprzemakalne gumowe. Baweloki, Szlafroki, litewki. Modne kamizelki wełniane, jedwabne i pikowe, Liberje, spodnie itd.

Wielki skład sukna

Pracownia eleganckiej garderoby podług miary, Przewielebnemu Duchowieństwu polecamy

Rewerendy znakomitego kroju

i po umiarkowanych cenach.

Pokrywanie dachów

na pałacach, kościołach, wieżach i zwyczajnych budynkach, łupkiem, dachówką, metalem, szkudłami, tekturą smolewcową. Ceny przystępne i odpowiedzialne gwarancje. Referencjami od powag w budownictwie i p. właścicieli, służę na życzenie. Na życ. dostarczam kosztorysy i obliczenia statyczne.

Jg. Wolniewicz

Kostrzyn — Kostrschin. Telefon Nr. 36.

Osoba

inteligentna, lat 30, z dobrej rodziny, posiadająca muzykę i pewną znajomość języka francuskiego, nie mając żadnych obowiązków, pragnie podjąć się opieki nad małymi dziećmi (najchętniej dziewczynkami) na wsi lub w prowincji. Sierotom może sumiennie zastąpić matkę. — Oferty przyjmuje administracja Kurjera Poznańskiego pod nr. 460.

Poszukuję zaraz

nauczycielki

egzaminowanej i muzykalnej do trojga dzieci od 8 — 11 lat. Tylko dobre rekomendacje mogą być uwzględnione.

Szulczewski,
Lubin p. Wiedenu.

W. Janaszek, Poznań

ul. Wodna 28. narożnik ul. Jezulckiej

Największy magazyn wypraw

Porcelanowe i fajansowe najodrobniejsze i najnowsze fasony
serwisów stołowych na 6, 12, 18 i więcej osób.
serwisów do kawy.

I piętro.
Lampy gazowe i elektryczne.

Sprzęty kuchenne
Stalowe wyroby sm. garnki, szczołki drewniane wyroby. Wydzymaczki, żelazka do prasowania etc. etc.

Parter.
Lampy naftowe i okowicane.

Szkoło
gładkie, rzniete i graw. kieliszki, szklanki, karafki, salaterki, talerzyki, bole etc.

Łózka żelazne. Umywalki. Garnitury do mycia. Telefon nr. 1303. 12 okien wystawnych.

Szafowe zegary!

znacznym wyborem na składzie.

W. Schultz

Poznań, ul. Nowa 7. Bazar.

Broszki Koleczyki

Łańcuszki

Pierścionki

Wielki wybór.

Ceny niskie.

